

Sondzie Dawn skończyło się paliwo

3 listopada 2018

Agencja NASA musiała niedawno zakończyć misję Kosmicznego Teleskopu Keplera, a teraz powiadomiła o kolejnej stracie. Sonda Dawn, która aktualnie znajduje się na orbicie planety karłowatej Ceres, przestała kontaktować się z Ziemią. Po wyeliminowaniu wszelkich możliwych przyczyn tego stanu rzeczy, specjaliści uznali, że na pokładzie sondy skończyło się paliwo.

31 października i 1 listopada, sonda kosmiczna Dawn miała nawiązać zaplanowany kontakt z naziemną siecią Deep Space Network, czego nie zrobiła. Naukowcy z NASA ustalili, że nie doszło do awarii, a zatem najwyraźniej skoczyły się zapasy hydrazyny.

Sonda Dawn wykorzystywała ją jako paliwo, aby zmieniać swoją orientację w przestrzeni i ustawiać anteny w kierunku Ziemi celem nawiązania kontaktu. W ostatnich dniach nie skomunikowała się z nami, dlatego agencja powiadomiła o zakończeniu misji kosmicznej.

Sonda „utknęła” na orbicie planety karłowatej Ceres i pozostanie tam przez kolejne dekady. Co najważniejsze, zrealizowała wszystkie postawione przed nią zadania. Dawn wystartowała z Ziemi we wrześniu 2007 roku. Po 4 latach dotarła na orbitę planetoidy Westa, a w 2015 roku odwiedziła Ceres. Są to dwa największe ciała niebieskie z pasa planetoid między Marsem a Jowiszem.

Sonda kosmiczna Dawn jako pierwsza w historii zbliżyła się do jakiegokolwiek obiektu z pasa asteroid i również jako pierwsza odwiedziła planetę karłowatą. Po 11 latach, misja dobiegła końca, ale naukowcy otrzymali ogromne ilości danych o Weście i

Ceres, które należy poddać analizie, a więc niewykluczone, że dokonamy kolejnych odkryć.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: JPL.NASA.gov

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl